

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierócznie 8 K -- h.		ówierócznie	6 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liźbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia liźbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 50 hal. za wiersz petirowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raackowski) 35 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ówierócznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K -- h
ówierócznie	8 K -- h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ówieróczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ówieróczni	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. nadać najmościwiej, wskutek wiernopoddanego wniosku wspólnego Ministra skarbu, bośniacko-hercegowińskiego wiceprezydentowi sądu obwodowego, Stanisławowi Siwcowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister robót publicznych powołał inżyniera Henryka Albrechta i adjunkta budownictwa Adama Jaworskiego do czasowej służby w tem Ministerstwie.

P. Namiestnik jako Prezydent dyrekeyi lasów i dóbr państwowych przeniósł lustratora lasów Jana Kołka z Pasiecznej do Lwowa, a kierownictwo zarządu lasów i dóbr państwowych w Pasiecznej poruczył asystentowi leśnictwa Janowi Teodorowiczowi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 czerwca.

Toasty w Constanzy.

Cesarz Mikołaj II. stwierdził na galowym przyjęciu w Constanzy wspólność interesów pomiędzy Rosyją i Rumunią. Węzły łączące oba te państwa mają być silniej ściśnione; wynikają one z tradycyjnej przyjaźni, z sympatyj obu ludów i z rzeczywistego interesu Rumunii.

Trudno istotnie słowom carskim nie przypisać wielkiego znaczenia. Odnosi się

z nich wrażenie, jakoby w stosunku Rumunii do trójprzymierza dokonała się gruntowna zmiana. Także król Karol mówił o ściśnieniu węzła stosunków pomiędzy Rosyją i Rumunią. W tem tkwi prawdziwa doniosłość zjazdu w Constanzy.

Jak jednak rozumieć owo „zacieśnienie“, w jakiej ma ono przyjść do skutku formie, — wiadomo. Pewną wskazówkę dają chyba słowa cara, że nie zamęci to pokojowego rozwoju Rumunii. Czuje się wszakże w owem powiedzeniu gest już jakby protektora, zapewniającego protegowanemu ochronę od wszelkiej krzywdy, jakaby go czekała.

Przybycie cesarza Mikołaja było właściwie rewizytą i to rewizytą dość spóźnioną, bo odwzajemnieniem się za wizytę złożoną carowi przez króla Karola przed laty dzieśięciu. Ta okoliczność niejedno tłumaczy. Szło tu o naprawienie zaniedbania i ztąd owe silne akcenty słów carskich. Król Karol musiał w swej mowie przejść długie pasmo wspomnień, wyliczyć szereg mniej lub więcej ważnych epizodów, zanim dotarł do właściwego przedmiotu, do celu podróży carskiej. Wymienił władcę Rumunii wszystkie, choćby najdrobniejsze akty kurtoazji jakich doznał ze strony dyplomacji rosyjskiej, aby uzasadnić radość z powodu niewątpliwie zaszczyt mu przynoszących odwiedzin potężnego władcy. — Nie można było przy tej sposobności pominąć także braterstwa broni, zawartego przed laty 37 ze zgoła odmiennymi nadziejami, z nadziejami, które później w niwecz obróciła rzeczywistość. Niemniej akademicki charakter miała w mowie króla Karola wzmianka o wielkodusznej inicjatywie cara co do instytucji Trybunału międzynarodowego w Hadze. Trybunał wszedł w życie i istnieje, to pewna, niemniej wszakże pewne, że ludzkość patrzeć musiała od tego czasu na okropności trzech wojen, trzech krwawych polichów wymierzonych wszelkim teoryom prawa międzynarodowego. W jednej z tych wojen brała udział inicjator Trybunału haskiego, Rosyja; wiadomo też, jak cierpka wyniosła z rozprawy orężnej na Dalekim Wschodzie naucekę. W wojnie bałkańskiej Rosyja nie dożyła oręża, lecz za to jej dyplomacya nie była tylko biernym świadkiem zdarzeń, a także po wojnie żywe okazała zainteresowanie. Tem sympatyczniej powitać przychodzi zapewnienie króla Karola,

że Rumunii staraniem będzie utrzymać równowagę na obryzganym świeżą krwią półwyspie. Ponieważ równowaga jest rekojmnią pokoju — życzyć więc sobie tylko można, by Rumunia z misji swojej wywiązała się jak najlepiej.

Pod tym względem trójprzymierze wcale nie mogłoby czuć się przykro dotkniętem, gdyby Rosyja chciała Rumunii dopomóc. Idzie tylko o to, by owa pomoc nie stawała w poprzek interesom innych mocarstw na Bałkanach.

Toasty w Constanzy są oczywiście przedmiotem żywej dyskusyi w prasie zagranicznej. Między innemi wskazuje *Pester Lloyd* na uczynioną przez cara wzmiankę o epoce, gdy Rosyja widząc w Rumunii współwyznawczynię wiary prawosławnej ofiarowała jej potężną tarczę swej opieki. Było to w czasach, gdy księstwa naddunajskie podpadały pod wyłączną niemal sferę wpływów Rosyji. Bieg zdarzeń jednakże wykazał, że zajęcie, jakie prawosławni carowie okazywali narodowi wołoskiemu i jego gospodarom, wytworzyło rodzaj jakby lenniczego stosunku Rumunii. W następstwie pozostał lud rumuński niemal zupełnie poza obrębem kultury i wydobyl się z zastoju dopiero wtedy, gdy poczuł się znówu sobą, gdy Rumunia weszła na drogę rozwoju zachodnio-europejskiego.

Car, wywodzi *Pester Lloyd* dalej, nie mógł w toaście swym pominąć także wzmianki o dziele pokojowem, jakie tak niedawno dokonało się w Bukareszcie pod egidą króla Karola, przydając Rumunii wiele blasku. Owoż stwierdzić wypada, że w ocenie pokoju bukarzeszkiego okazał car nierównie więcej optymizmu, niż jego minister spraw zagranicznych, Sazonow, który świeżo w Dunie wyraził się z wielkim powątpiewaniem o trwałość traktatu. A p. Sazonow nie wystąpił z twierdzeniem gołosłownem. Popierają jego twierdzenie liczne fakty: konflikt grecko-turecki, gwałty popełniane przez Serbię w Macedonii, skargi Kucwołochów na sposób traktowania ich w Nowej Serbii i Nowej Grecyi.

Wogóle jednakże — kończy cytowany organ — mowy w Constanzy odbijają się w politycznym świecie sympatycznym echem. Silnie bowiem zaakcentowano w nich pokojowe dążności obu władców, świat zaś niczego więcej nie żąda, jak tylko pokój.

71)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, dobrze — śmiał się Sas radośnie, bo zupełnie zapewniony o uczuciu Kotowicza — mam nadzieję, że się bez boju obejdzie. Trzeba pierw zapytać jej samej.

— Przecie mówiłeś!

— Bo pewny jestem jej uczucia, ale nie postanowienia. Ot widzisz! ty jeszcze jej nie znasz. Że ona dała gładkiego kosza Jasiowi, który w niej się durzył — to wiem. Że może odpalić, i królewicza — to jeszcze przypuszczam. Ale czy ona wyjdzie za mąż przeciwko wyraźnej woli ojca? — za to ja nie ręczę.

— Więc jakże?... —

— Wcale za mąż nie pójdzie. Są takie na świecie. Antoni, choć uparty mentyka, człowiek sumienny: zmuszać córki nie zechce, ale gdy jej kogoś zabroni, nie wiem, czy ona tego kogoś przyjmie? I jeszcze jedno: jej mogli o tobie nagać dużo bajek

zatrważających.... Czy przestraszyła się? nie wiem; dosyć dawno jej nie widziałem....

Kotowicz zerwał się aż od stołu, tak go zabolęły te nowiny niespodziewane. Pracował długo i gorąco na to, aby umyły ze wszystkich śladów przeszłości, stanąć u celu. Celem były mu ocalone Turowicze, odmiana życia, ale przedewszystkiem — Renia. Jej był pewien, jako uwięzienia i nagrody. Gdyby zaś ona okazała się niedostępną, znikłaby cała słodycz dokonania dzieła.

— To niesłychane! — zawołał gniewnie — jakież obyczaje średniowieczne! Wiek stary Olesza uważa córki za swój żywy inwentarz, który może krzyżować według swych kombinacji?!

— Tak źle nie jest — uspokajał Sas — trzeba tylko ich przekonać — i zaraz.

— Naturalnie! ale jak? — ojcu spowiadać się nie myślę. Jej — z prawdziwą rozkoszą. Tylko gdzie ją spotkać? co tu robić? — poradź, drogi Justynie! Ty znasz te wszystkie tutejsze moralności, te głupie przesady... Dziwne doprawdy, że taka piękna i dobra istota nie spleśniała w tej atmosferze!

— Przeciwnie — tłumaczył Sas — w tej atmosferze urodziła się i w niej się pysznie udała; myślę nawet, że byłaby inna, gdyby gdzieindziej wyrosła — zawsze kochała, ale nie ta już Renia rozrzucająca. Te „głupie przesady“ często nam, mężczyznom, zawadzają; sam nieraz na nie narzekałem. Ale gdybym, po długich moich studiach, miał dzisiaj wybierać żonę, wybrałbym z przesadami. Dalibóg, że to pewniejsze.

— Zależy od tego, co nazywasz przesadami — cofał się nieco Kotowicz. Ja sam nie chciałem, aby Renia była inna... aby nawet była podobna do Marcelki. — O, masz najlepszy dowód, że nie tu nie znaczy atmosfera, a wszystko natura: siostry są zupełnie różne.

— Przepraszam. Marcelka jest dobrą i porządną dziewczyną, ale gdy wyszła z atmosfery rodzinnej, nasiąkała trochę obcą. Teraz powróciła znnowu do swojej — do przesądów — pod wpływem naszej puszczy i na szczęście mego siostrzeńca, Bronisława. Kobiety są jak wosk, mój drogi.

— Wcalebym tego nie powiedział o Reni. Jest sama sobą, wie, czego chce, nie chwieje się w zdaniach, ani postanowieniach.

— Prawda — bo też to perła. Ale zobacz, czego ona chce — zawsze dobrego.

— Nie przeczę.

— Inna rzecz popydy naturalne, — inna postępk. Zwyczajna kobieta mówi zawsze o sobie: taka już jestem — i idzie za każdą zachcianką. A Renia, gdy co ma postanowić, zapytuje sama siebie: jaka być powinna? — i idzie za obowiązkiem. To się czasem wydaje nie nowożytnie, nie poetyczne.... a jednak w tem leży wartość kobiety dla mężczyzny, dla społeczeństwa.... — wogóle wartość człowieka. Ot, wyszedłem na moralistę! — aż sam się sobie dziwię.

— Nie... owszem... masz poniekąd słusność. — Ale dlaczego jej obowiązki mają być sprzeczne z moimi uczuciowymi zamiarami?

— Tymczasem sprzeczne są, mój drogi. Jej terazniejsze obowiązki, to ojciec, którego kocha, i różne tam przynypia, które musimy uszanować. Ale ojciec kręci na ciebie nosem, a Renia drży z obawy, czyś ty nie sam dyabeł przebrany. Wszystkiego narobiła twoja historia, dla nich zbyt czarna.... powiedzmy: ciemna.

— Ależ niema już tantej historii! Przepadła, zapomniałem o niej, naprawiłem....

— To właśnie trzeba im wytłumaczyć: ojcu i córce. A jeżeli się uda, jeżeli Renia będzie twoją żoną, wtedy już ty sam staniesz się jej obowiązkiem, na zawsze. Ot, wtedy — satysfakcja!

Zamyślił się Kotowicz, pomyślał chwilę, potem rzekł:

— Dobrze. Ale gdzie ją spotkam? Pojadę do Kurenicz, obejrzę tam nadętego papę, a z nią nie będę mógł porozumieć się swobodnie. — Żeby gdzie na gruncie neutralnym? — tak, jak wówczas, w twojej słicznej Osowie, gdzie nie gnębisz ludzi zasadami....

— Radbym z duszy — odpowiedział Sas — tylko w zimie zapraszać ich? — nie wiem, czy przyjadą. — Byli u mnie późną jesienią; u mnie nawet oświadczył się Broniek Marcelce. — Ale poczekaj-że, kochany! Wszak Renia pisała do ciebie, prosząc o pozwolenie na łosie! Przysłała list do Osowy. —

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 17 czerwca.

Kalendarz.

Czwartek. (18 czerwca):

Marka. — Długosława. — Dorofteja.

Wschód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 24 Cels.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej**, dr. Ignacy Dembowski, przysłuchiwał się w sobotę, dnia 13 b. m. przed południem egzaminowi dojrzałości eksternistów w I. szkole realnej we Lwowie. W ciągu egzaminu zajął się Wiceprezydent szczególnie żywo wypracowaniami piśmiennymi, omawiając je z kandydatami i z członkami komisji egzaminacyjnej.

— Dzień dzieci.

...Bo w graniu była łowów historia krótka: Z razu odzew dźwięczący, rześki, to pobudka; Potem jęki po jękach skomla: to psów granie; A gdzie niegdzie ton twardszy jak grzmot: to [strzelanie.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się [zdawało, że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

Tysiące młodzieży polskiej zachwycają się przepysznym opisem polowania w *Pannu Tadeuszu*; lotna i bujna ich wyobraźnia tworzy cyki obrazów, pełnych życia i ruchu, jak w kalejdoskopie przewijają się barwne w obrazach; w uszach jakby dźwięczało echo rogu Wojskiego, choć to tylko wielki poeta genialnym swem słowem wywołał to złudzenie.

Minęły czasy Wojskich, przetrzebiono u nas knieje i dąbrowy, tradycja dawnego życia wiejskiego znika niestety bezpowrotnie. By ją bodaj w przeblizeniu na moment jeden wskrzesić i pozwolić ożywić serca echemi z przeszłości, urządziła — jak już donosiliśmy — komitet dnia dzieci przegląd dzieł łowiectwa polskiego. Ażeby zaś złudzenie było zupełne, sprostawa z dóbr brzeżańskich jedynego w naszym kraju mistrza w grze na rogach myśliwskich, który podczas niedzielnych łowów na placu wyścigów zachwyci niezawodnie swoimi produkcjami najmniej wrażliwych w pośród zgromadzonej tam publiczności. Będzie to jeden z najsympatyczniejszych momentów bogatego na prawdę programu.

Komitet pań i panów zjednoczonych Towarzystw dobroczynnych, opiekujących się biednymi dziećmi, podaje do wiadomości, iż na uroczystym festynie w niedzielę, 21 czerwca b. r. podczas pochodu na placu Powyżstawowym i na miejscu na torze wyścigowym podczas przeglądu dzieł łowiectwa polskiego i polowań, odbędzie się walka kwiatów.

Zarazem postanowiono, że samochody przystrojone kwiatami mają w tym dniu miejsce zboru przed gmachem sejmowym o godzinie 2 po południu, z kąd o g. 2:30 rozpocznie się *Corso* samochodów.

Wszelkie informacje tak co do ubrania samochodów, jako też co do bliższych szczegółów w tym względzie, udziela inżynier Karol Richtman, ul. 29 listopada 57. (Nr. telefonu 402), przewodniczący grupy pochodu samochodów.

W numerze wczorajszym *Słowa Polskiego* czytamy:

Obfity program „Dnia dzieci” urządzanego, jak wiadomo, w niedzielę, 21 b. m., pod protektorem Pani Namiestnikowej Wandy Korytowskiej i Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, obejmie między wielu innymi atrakcjami pochód, przedstawiający rozwój łowiectwa w Polsce.

Pochód ten, w którym weźmie udział kilkaset osób ze sfery cywilnych i wojskowych (panie i panowie), konnej drużyny sokolej, Akademii rolniczej w Dublanach, połączonych chorów „Lutni” i Choru Technicznego, przechodzić będzie, począwszy od godziny 2:30 ulicami miasta, udając się na tor Cetnera, gdzie odbędzie się polowanie.

Wszystko to z zachowaniem strojów i sposobów, używanych przez łowców polskich danej epoki, złoży się na szereg przepysznych obrazów, odzwierciedlających z możliwą dokładnością historyczny rozwój słynnych — bywały czasy — łowów w naszym kraju.

Wspaniałe to, a zarazem pouczające przedsięwzięcie, zakrojone, jak już widzimy z powyższego szkicu, na wielką skalę, wymaga nie małego wkładu pracy, zabiegów i pomysłowości. Udać się jednak może niewątpliwie, jeżeli p. W. Traczewski (ul. Sakramentowa 29), w którego ręce Pani Namiestnikowa złożyła cały ogrom przygotowań do pięknego dzieła, spotka się z chętnym współpracownictwem tych wszystkich, którym powinno zależeć na wiernym odtworzeniu jednej z kart z naszych zwyczajów i obyczajów. Apelujemy tużżasza do młodzieży, przypominając, że kierownik tej części „Dnia dzieci”, p. Traczewski, nieraz już śpieszył jej z pomocą w urządzanych przez nią przedsię-

biorstwach, a więc: *noblesse oblige*, tembardziej wypada mu dopomóc.

Jedną z większych trudności, na jakie napotyka generalne kierownictwo łowów, jest pozyskanie do „polowania z sokolami na gołębie”, sięgającego czasów Piastowskich, krogulca, bo z nim polowano w dawnej Polsce na przepiórkę i gołębie. Ktoby więc chciał i mógł oddać Komitetowi ogromną przysługę, raczy postarać się o tego ptaka (naturalnie żywego) a bodaj jastrzębia i odesłać go wprost do Pani Namiestnikowej Korytowskiej. Komitet zwraca się przedewszystkiem z uprzejmą prośbą do panów właścicieli i zarządców dóbr, myśliwych.

Odkrywając rąbek przygotowań, powiemy jeszcze dzisiaj, że kierownikiem dwóch, bodaj czy nie najpiękniejszych grup, Lisowczyków i Sokolników w pochodzie będzie p. Maleburg, profesor Akademii dublańskiej. Popelnimy też wkrótce niedyskrecję co do innych kierowników. Rydwan Dyany będzie pomysłu prof. Rozwadowskiego.

(Patrz Ogłoszenie na końcu „Kroniki”).

— **Z Uniwersytetu**. P. Wilhelm Antoni Schlesinger, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Doroczna uroczystość** ku czci Najśw. Serca P. Jezusa odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie w piątek, 19 b. m., w następującym porządku: o godzinie 6 rano pryma, o 8 wotywa, o 10 suma z kazaniem, o 6 po południu nieszpory, poczem o godzinie 6:30 wyruszy procesja, prowadzona przez JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza na Rynek, gdzie odbędzie się publiczne suplikacje i kazanie, po powrocie zaś do kościoła „Te Deum”. Przez cały dzień adoracja Najśw. Sakramentu.

— **Zjazd śpiewacki**. W świecie śpiewaczym zapanował ruch niebywały, wszystko się sposobi do olbrzymiego popisu, jaki odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca w Urbanowie pod Poznaniem. Sądząc z dotychczasowych przygotowań, Zjazd śpiewacki zapowiada się świetnie. Przed pięciu laty, kiedy odbył się ostatni Zjazd śpiewacki, stanęło pod jedną batutą przeszło 1000 śpiewaków i był to chór pokazny, na jaki wówczas Związek śpiewacki się zdobył. Tegoroczny Zjazd przekroczy o setki chór z przed pięciu laty. Ogłoszony program zapowiada, że uroczystość śpiewacza rozpocznie się utworem znanego zaszczytnie kompozytora Nowowiejskiego p. t.: „O święta pieśń gminna”, napisanym umyślnie na uczczenie Zjazdu. Pieśń ta będzie odśpiewana na jeden głos przez wszystkie drużyny śpiewacze.

— **Kolonie skautowe**. Otrzymujemy z polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz” odezwę, w której podniesiono, że mało jest instytucji powołanych do życia przez ludzi dbałych o przyszłość narodu, któreby mogły się pochwilić takim uznaniem społeczeństwa jak skauting polski!

Spółceństwo polskie otoczyło odrazu serdeczną opieką tworzący się skauting polski. Najlepsi w narodzie popierają ten ruch, który ogarnia coraz szersze rzesze naszej młodzieży, najhojniejsi w narodzie szczerą ręką kładą podwaliny pod tę szkołę odrodzenia narodowego. Dar s. p. Alfreda Burzyńskiego na polskie kolonie skautowe, świeża wspaniała ofiara dr. Zygmunta Lewakowskiego w postaci ślicznej siedziby skautowej w Pustomytlach, w której już w obecnym roku znajdzie wytechnienie około sześćdziesięciu skautów, zapewnią w przyszłości cały szereg uroczystych sadyb, w których skauci polscy podczas feryi będą mogli odetchnąć cudownym powietrzem i brać w siebie hart ducha i ciała.

Idą wakacje, rwą się liczne drużyny, by zrealizować doniosłą myśl tworzenia kolonii skautowych, liczna rzesza wypróbowanych, a niezamożnych młodzieńców garnie się ochotnie na kurs skautowy instruktorów urządzony przez Związek sokoli, który ma być dla nich szkołą posiewu w dusze ich młodszych druhów szczytnych ideałów i czynów narodowych. Tak owym koloniom, jakoteż kursistom instruktorom potrzebna jest koniecznie doraźna pomoc materialna, niestety projektów tych w tym roku bez pomocy społeczeństwa zrealizować niepodobna, z powodu bowiem przeszko niezależnych od wykonawców woli s. p. Burzyńskiego, nie może Sokół-Macierz z jego wspaniałej fundacji na razie dysponować żadnymi funduszami...

Niewątpliwie jednak, że społeczeństwo polskie, które takim zrozumieniem, radością i miłością otacza nasz skauting polski, pospieszy jak zawsze ofiarne z pomocą Sokolowi Macierzy i umożliwi mu już w tym roku wprowadzenie w czyn projektowanych pięciu kolonii skautowych.

Prosimy o pomoc w tej doniosłej sprawie. Czas nagli — a — bis dat qui cito dat! *Zdzisław Warchałowski*, zast. sekretarza. *Dr. Kazimierz Czarnecki*, prezes.

— **W Akademii rolniczej w Dublanach** będą opróżnione na rok szkolny 1914/15 4 miejsca fundusowe, zupełnie wolne od wszelkich opłat. Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia: (matura gimnazjalna lub realna). Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem

8 lipca b. r., należy wnieść do Wydziału krajowego na ręce dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności za czas od wystąpienia z poprzedniego zakładu naukowego, jeżeli ten czas wynosi więcej, niż 6 miesięcy.

— **Konkurs** celem przyjęcia aspirantów przeznaczonych do służby w obronie krajowej do c. i k. szkoły kadeckiej — zamieszczony został w „Dzienniku urzędowym” *Gazety Lwowskiej* Nr. 131.

— **Komitet organizacyjny I. Ogólnego Zjazdu adwokatów polskich** we Lwowie w d. 28 i 29 b. m. zawiadamia, że lista uczestników Zjazdu zamknięta zostanie we wtorek, dnia 23 b. m. Wkładki uczestnictwa po 30 koron (dla pań z rodzin uczestników po 20 koron) należy w tym terminie nadsyłać na ręce dr. Alfreda Zgórskiego, adwokata, Lwów, ul. Pańska 4.

— **Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych**. Na ostatnim posiedzeniu wydziału Kasyna narodowego, na którym postanowiono ofiarować na rzecz T. S. L. kwotę 5,000 kor., powzięto piękną uchwałę mającą być niebawem przedstawioną do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu Kasyna. Mocą tej uchwały Kasyno złoży na budowę Pałacu Tow. przyj. sztuk pięknych kapitał zakładowy w wysokości 1.000 koron, a drugie 1.000 koron przeznacza jako nagrodę za najlepszy obraz wystawiony na przyszłorocznej wielkiej wystawie wiosennej we Lwowie. Nagroda ta wpłynie niewątpliwie zachęcająco na artystów i wytworzy szlachetne współzawodnictwo tak bardzo korzystne dla polskiej twórczości. Dar złożony przez Kasyno narodowe sztuce polskiej tembardziej godny jest uznania, iż po raz pierwszy od czasu swojego istnienia Tow. sztuk pięknych we Lwowie spotyka się z troską sfer stojących dotąd zdala poza Towarzystwem.

— **Wpisy do prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego** z prawem publiczności Anny Rychnowskiej na wszystkie kursy na rok szkolny 1914/15 odbędzie się w dniach od 25 czerwca do 3 lipca włącznie. Egzamina wstępne rozpoczyna się 26 czerwca. Wpisy do czteroklasowej szkoły koedukacyjnej odbędzie się w tym samym czasie.

— **Loterya klasowa**. Przy wczorajszym ciągnięciu loteryi klasowej 20.000 koron wygrał los nr. 27.510. 5000 koron los nr. 10.740. Po 2000 koron wygrały nr.: 22.343, 55.128, 72.880, 76.233, 79.444, 83.545, 85.580, 104.893. Po 1000 koron wygrały nr.: 5283, 21.566, 36.085, 47.009, 50.321, 57.984, 58.252, 63.667, 71.394, 81.729, 81.774, 95.162, 97.482, 99.500, 100.814, 105.656, 110.484, 116.473, 121.937, 124.398, 125.642, 126.312, 131.884, 133.175, 133.774, 138.053, 139.702, 146.208, 147.342, 153.383, 159.281.

— **Międzynarodowy kongres prasy** w Kopenhadze wczoraj zamknięto.

— **Choroby zakaźne**. W powiecie lwowskim stwierdzono urzędowo: tyfus płamisty w gminach: Jaryczów stary, Zapytów, tyfus brzuszny: Porszna, Zubrza, Siehów, Winniki, szkarlatyna: Mikłaszów, Remenów, Rzesna polska, dyfterya: Winniki, Podhorcie.

— **Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie** urządzi w dniach 19 czerwca b. r. i następnych pierwszy międzynarodowy turniej lawn-tennisowy, zatwierdzony przez Austr. Związek tenisowy, którego lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie jest członkiem. Turniej tenisowy wzbudza wielkie zainteresowanie w szerszych kręgach sportowych z powodu swego charakteru międzynarodowego. Dzięki licznym zaproszeniom wysłanym do Krakowa, Warszawy, Łodzi, Poznania, Wiednia i Budapesztu, oraz miast prowincjonalnych w Galicji, spodziewany jest współudział w turnieju najlepszych sił krajowych i zagranicznych. Wielką zachętą są liczne i cenne nagrody ze strony Towarzystwa, pp.: JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego, Juliusza hr. Bielskiego, rozjemczego komitetu i ze strony prezydium król. stoł. m. Lwowa.

Propozycje obejmują zawody: 1. gra panów w pojedynkę o mistrzostwo miasta Lwowa (2 nagrody); 2. gra pań w pojedynkę (2 nagrody); 3. gra panów parami (4 nagrody); 4. gra mieszana parami (4 nagrody); 5. gra panów w pojedynkę, dostępna tylko dla tych graczy, którzy jeszcze przy grze równej nie osiągnęli I. lub II. nagrody; 6. gra pań w pojedynkę (2 nagrody); 7. gra panów w pojedynkę (3 nagrody). Wkładki we wszystkich grach 5 kor. od osoby i gry. Gry odbędzie się tylko wtedy, gdy zgłosi się najmniej sześciu współzawodników, względnie sześć par. Za pseudonim należy złożyć także 5 kor. — współzawodnicy niż lat 16 są jednak od tej taksy uwolnieni. Zamknięcie zgłoszeń: środa, 17-go czerwca 1914, 6 godzina wieczorem. Zgłoszenia z wkładkami składać należy w sekretaryacie lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego ul. Pełczyńska. Losowanie odbędzie się we środę, 17 czerwca b. r., o godzinie 6 wieczorem na kortach tenisowych. Rozpoczęcie turnieju w piątek, 19 czerwca, o godz. 8 rano.

— **Otwarcie składnicy pocztowej**. Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów w miejscowości Ruwno, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kórnarnie, składnicę pocztową z rozszerzonym

vertreter ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigeranlass zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 27 Juli 1914 bei dem k. k. Bezirksgerichte Mikulínice nach Vorschrift der Konkursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 30 Juli 1914 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreter und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgültig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 10 Juli 1914.

L. cz. S. 4/14 (13) (10374)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 2-go czerwca 1914 wierzycieli masy rozbirowej Simona Menczera tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy — zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych — a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Józefa Lwowa w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, 6 czerwca 1914.

L. cz. S. 12/11 (135) (10374)

Uchwała c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu z dnia 2 grudnia 1911 L. cz. S. 12/11 (1), otworzony konkurs do majątku Samuela Juffego nznaje się po myśli § 159 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Tarnopol, 6 czerwca 1914.

L. cz. S. 11/11 (128) (10375)

W konkursie Klary Raschbaum wystąpił zawiadowca masy dr. Demant z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, że nie-realizowane dotąd pretensje masy konkursowej w łącznej kwocie 234 koron 26 hal. uznaje się za nieściągalne.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 26 czerwca 1914, godz. 3 po południu, w c. k. obwodowym, w biurze Nr. 25.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zapierać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1914.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 65/14 (3) (10199)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 23 czasopisma „Gazeta poniedziałkowa“ z daty Kraków, dnia 8-go czerwca 1914 artykuł pod tytułem: „Królestwo moje nie jest z tego świata“ zaczynający się od słów: „Tak powiedział Chrystus...“ a kończący się słowami „o zasadzie Ewangelii“ — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy

Senat III.

Kraków, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Pr. III. 68/14 (3) (10198)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 130 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 11 czerwca 1914 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Kij ma dwa końce“ a w nim ustę-

py: 1. zaczynający się od słów „Podnożymy głos przestrogi“ i kończący się słowami „już koły w roboci“;

2. zaczynający się od słów „Panie Namieśniku“ i kończący się słowami „w zachodniej Galicyi“;

3. zaczynający się od słów „Z konserwatywnego“ i kończący się słowami „radykalną obronę (str. 1).“

II. „Przygotowania“ z dwoma końcowymi ustępami od słów „Ale biskupi mają“ do słów „jest namiestnikiem Galicyi“ (str. 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 201/14 (2) (9951)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Gazeta codzienna“ Nr. 1792 z dnia 5 czerwca 1914 w artykule 1, pod tytułem: „Dwie migawki durchführerowskie“ w ustępie od „Wszystcy napół“ do „angeblicher Tod“ i w 2. artykule pod tytułem „Trudności śledztwa z durchführerami“ w ustępie od „Dalszą przeszłość“ do „ich sekretarzami“ — zawiera znamiona występku z § 300 16 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863 uznal dokonana w dniu 4 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 1/14 (1) (9656)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Wadowicach na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w Wadowicach orzekł, że treść zamieszczona w Nr. 21 „Więńca i Pszczółki“ z dnia 24 maja 1914 artykułu pod napisem „Załatwianie interesów według talmudu“ — zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i że zakazuje się rozszerzania skonfiskowanego artykułu i poleca w myśl § 20 ustawy prasowej ogłoszenie zakazu tego w formie ustawy przepisanej w najbliższym numerze „Więńca i Pszczółki“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 26 maja 1914.

L. cz. Pr. III. 64/14 (3) (9956)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 19 czasopisma „Ilustrowana Gazeta Polska“ z daty Kraków, dnia 7 czerwca 1914 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Do obrony Krakowa“ (str. 2 i 3) — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 i 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy,

Senat III.

Kraków, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 203/14 (2) (9953)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ numer 23 z dnia 7 czerwca 1914:

1. w artykule pod tytułem: „Komisya tymczasowa“ w ustępach od „Spisek uknu-ty“ do „klik reakcyjnych“ i od „choć o-brazi“ do „przekupstwa“;

2. w artykule pod tytułem: „Moralność austriackiego budżetu“ w ustępie od „W tem suchem“ do „dochodami“;

3. w artykule pod tytułem: „Dwojaką miarką posługuje się lwowska dyrekcja poczt i telegrafów“ w ustępach od początku do „bydło“ i od „I nie może“ do końca;

4. w artykule pod tytułem: „Bрудny wyzysk“ i

5. w artykule pod tytułem: „Zatarg proboszcza z parafianami doszedł w Bóbrce“ w ustępie od „ważniejsza rzecz“ do końca — zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 491 u. k., tudzież art. IV. i V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznal dokonana w dniu 5 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1914.

L. Pr. 1/14 (2) (9976)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Trybunał prasowy orzekł, że treść całego artykułu umieszczonego w Nr. 13 z dnia 7 czerwca 1914 czasopisma „Naddniestrzanin“ pod tytułem: „Dwie moralności czyli Ewan-

gelia a Talmud“, rozpoczynającego się od słów: „Niejeden z chrześcian zadaje sobie i t. d.“, a kończącego się słowami: „nie jest wedle talmudu grzechem“ — zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i że zakazuje się dalszego rozpowszechniania inkryminowanego ustępu tego czasopisma.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Sambor, 7 czerwca 1914.

L. cz. Pr. 198/14 (2) (9761)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Przykarpatskaja Rus“ Nr. 1361 z dnia 2 czerwca 1914 w artykule pod tytułem: „Lwów 2 dnia (20 maja) 1914 h“ w ustępie od „Nyni y sud“ do końca — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznal dokonana w dniu 2 czerwca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1914.

Konkursa.

L. 386

(10395 1—3)

K o n k u r s.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1914/15 4 miejsc funduszowych, zupełnie wolnych od wszelkich opłat. Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamężnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia (matura gimnazjalna lub re- alna).

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r., należy wno- sić do Wydziału krajowego na ręce Dyrek- cji Akademii rolniczej w Dublanach z dołą- czeniem metryki chrztu, świadectwa dojrza- łości, świadectwa ubóstwa i świadectwa mo- ralności za czas od wystąpienia z poprze- dniego zakładu naukowego, jeżeli ten czas wynosi więcej niż 6 miesięcy.

Dyrekcja Akademii rolniczej.

Dublany, dnia 16 czerwca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukuje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincję dolieży się 1 koronę.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

LWÓW, SYKSTUSKA 3.

STANISŁAW ABL
AMERYKANKIPRZYMIESZKA
DO CEMENTU „PINARIN“

wyrobu fabryki

C. F. WEBER

Towarzystwo akcyjne

KRATZAU, Czechy.

PINARIN nieprzepuszcza wody i chroni przed pęknięciami włoskow. wszelkiego rodzaju przedmioty cement.

PINARIN dla celów budowlanych niezbędny.

PINARIN jako przymieszka do zaprawy wapiennej niezrównany.

PINARIN jest znacznie tańszy, niż podobne produkty konkurencyjne.

PINARIN jest niewrażliwy na kwasy.

PINARIN czyni ściany, piwnice, mury, mosty, rezerwoary, dół seiekowe, sklepienia, tunele, nieprzemakalne

PINARIN jako ochrona przed wodą zaskórnią nieoceniony.

We własnym interesie należy żądać prospektów bezpłatnie od zastępców.

BRACIA MUND

Lwów, Sykstuska 23,

skład wszelkich materiałów
budowlanych.

Ogłoszenie.

Z powodu, że członkowie Kółka rolniczego w Susznie wkładek swych nie wpłacali, przeto Towarzystwo to z dniem 1 stycznia 1914 zostało rozwiązane.

D. Z. 1546/1 III.

K. k. Nordbahndirektion in Wien.

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung eines Badhauses in der Station M. Ostrau Oderfurt zu Vergebung.

Vollendungstermin 1 Oktober 1914.

Die Vergebung erfolgt für die Arbeiten oberhalb der in den Plänen festgesetztem Normallinien nach Pauschalpreisen.

Nähere Angaben hierüber sind in den Angebotformularen enthalten, welche, ebenso wie die allgemeinen und besonderen Bedingungen und die übrigen Offertunterlagen (Pläne, Baubeschreibungen, Formulare für „Angebote“, „Preisverzeichnisse“ und „Bestimmungen“, „Kundmachung betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen“) bei der k. k. Bahnerhaltungssektion M. Ostrau-Oderfurt der k. k. Nordbahndirektion eingesehen werden können.

Die Pläne und Kostenberechnungen sind bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, Hochbaubureau III/5, direkte erhältlich, oder können ausschliesslich nur per Postannahme von K 6-50 (keinesfalls aber per Postanweisung oder Erlagschein) von dort bezogen werden.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Anbotformularen pro Bogen mit einem Einkronenstempel zu versehen, zu fertigen, zu siegeln und mit der Aufschrift „Angebot betreffend Badhaus in der Station M. Ostrau-Oderfurt“ gekennzeichnet, bis längstens 2 Juli 1914 12 Uhr mittags in der Einlaufkassette der k. k. Nordbahndirektion, Wien II., Nordbahnstrasse 50, in versiegelten Umschlag (Couvert) einzubringen, oder frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 3 Juli 1914 12 Uhr mittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Anboten bis 31 August 1914 im Worte zu bleiben. Solche Angebote, in denen irgendwelche Aenderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, oder Offerte, welche nicht termingemäss einlaufen, werden als nicht eingelangt betrachtet und bleiben unberücksichtigt.

Vor Einreichung des Angebotes hat der Anbotsteller ein Vadium von 5% der offerierten Summe zu erlegen (siehe „Offertunterlagen“).

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Wien, im Juni 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

Drobne ogłoszenia
od wyraża petitum 3 hal., tlastym
petitem 4 hal.

Spółnik do starej kancelarii adwokackiej z wyrobioną klientelą we Lwowie poszukiwany. — Oferty „W. B.“ Biuro dzienników III-go Maja 5.

Okazyja! Wyborny wiśniak i jabłczak stary, nalewki owocowo-miodowe domowego wyrobu bez alkoholu, 5 kigr. 6 kor. franko. — Naczynie demyon. warte 2 korony. P. Korzeniewicz, em. nanez. lwanezany p. l.

Zdolny, energiczny i niezłomy administrator przyjmie w zarząd kamienicę pod przystępnymi warunkami, ewent. złoży kaucję do 5 tys. koron. Łaskawe zgłoszenia pod literami „W. W. B.“, do Biura dzienników i ogł. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

W I N A

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy

przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarniczy
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Złocenia i złacanie można pościć i przez koresp.

Подас ся до прилюдного відомості, що Касинове Товариство урядників „Дністра“ розв'язано дня 5 марта 1914.

На місце розв'язаного Товариства основано нове: „Товариство урядників „Дністра“.

(10287)

MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUPOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— 25 koron —

za porto i opakowanie dodaje się 1 kor. w biurze ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5. Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Kąpiele Perla saskiej Szwajcarii nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociąg, plac do Lawn-Tennisu i krokieci. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Wysortowane powieści

po bajecznie niskiej cenie, bo po 20 i 50 hal. za tom nabyć można w biurze dzienników, Lwów, III-go Maja 5.

Angielskie i francuskie świeże miesięczniki bez okładki i pierwszej strony można t a n i o nabywać w biurze dzienników, ul. Trzeciego Maja 5.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK
ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji ręcznie.

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“ wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji W. Kossaka.

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“ oraz dokończenie powieści Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR I SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52 numerów pisma otrzymają bez dopłaty:

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dzieci“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZUPNIAŁE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Głoszenia do wszystkich pism najtańiej.

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.